

Alienacja czy autokreacja – społeczna, pozytywna?



Mgr Magdalena Ewa Ruszel – KUL STALOWA WOLA

Ukończyła psychologię oraz socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie oraz pedagogikę na Uniwersytecie Rzeszowskim w Rzeszowie. Obecnie pisze doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie a także odbywa studia podyplomowe na Politechnice Krakowskiej w Krakowie. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje wokół: psychologii klinicznej, psychologii społeczno-wychowawczej, historii, historii sztuki, socjologii wsi, socjologii kultury. Jest autorką książki pt.: Zaburzenia psychiczne w świetle literatury beletrystycznej. W wolnych chwilach pisuje również opowiadania terapeutyczno-wychowawcze dla dzieci.

Alienacja, adaptacja i asymilacja, a także anomia to terminy najczęściej pojawiające się w nomenklaturze naukowej w naukach społeczno – humanistycznych w ostatnich kilku latach. Związane jest to z rosnącymi na tle alienacji, adaptacji, asymilacji oraz anomii problemami podejmowanymi i opisywanymi przez psychologię, socjologię a nawet pedagogikę.

Wyzwania, jakie stawia przed współczesnym człowiekiem społeczeństwo – określane postmodernistycznym, postnowoczesnym są złożone i wymagają interdyscyplinarnego spojrzenia. Rzeczywistość społeczno – kulturowa, przemiany w niej zachodzące, jak i rosnące możliwości jednostki ludzkiej, łącznie ze zmianami jej światopoglądu, struktury wartości i postaw, niejednokrotnie powodują zagubienie w rozumieniu tego wszystkiego, co się wokół niej i z nią dzieje. To zagubienie dotyka bliższe i dalsze sfery jej kontaktów społecznych, możliwości rozumienia zmian informacyjno – technologicznych, w których zasięgu ona żyje, a co najważniejsze, ma związek z jej osobowością. Człowiek coraz rzadziej przestaje rozumieć siebie jako jednostkę, świadomą, obdarzoną rozumem i wolą, siebie – jako podmiot

swoich działań, jak również częściej ma trudności z rozumieniem innych. „Enklawa” jego podmiotowości robi się coraz „ciaśniejsza”- subiektywna i egoistyczna. Znajdują w niej miejsce własne sądy egzystencjalno – poznawcze jako pewne, niezachwiane imperatywy postępowania. Te jednoznaczne, hedonistyczne i utylitarne złote wskazówki, recepty na życie, nie mają podstaw w chrześcijańskiej filozofii antropologicznej, w wierze, religii czy społecznym nauczaniu Kościoła Katolickiego. Kierując się nimi, człowiek nastawia się na „wieczne” dziś, którego jutro jest przedłużeniem. Duchowość, świat wyższych wartości nie znajduje w nich miejsca, bowiem nie pasuje do „złoty recept” współczesności lansowanych najczęściej przez środki masowego przekazu i techniki skutecznego wpływu społecznego oraz manipulacji.

Alienacja oznacza „poczucie wyobcowania lub oddzielenia od innych”¹. Według psychologów egzystencjalnych zaś, jest to „oddzielenie jednostki od własnego „ja”, uznawanego za „prawdziwe” czy „głębsze” i jest konsekwencją uwikłania się w konformizm, zajmowania się potrzebami, pragnieniami innych czy też konsekwencją nacisków ze strony instytucji społecznych”². Człowiek może się wyalienować, gdy zatraci swą prawdziwą podmiotowość, przestanie być „sobą dla siebie”, gdy założy „maskę”, jakiej się od niego spodziewa. Także wtedy, gdy zbyt ulegając naciskom zewnętrznym zmuszony będzie przyjąć rozwiązania konformistyczne, których podświadomie nie akceptuje, nie zgadza się z nimi. Inny rodzaj alienacji, nazwijmy ją **alienacją społeczną** ma miejsce, gdy jednostka żyjąc i działając w grupach społecznych bardziej lub mniej sformalizowanych, czuje się w nich obco, nieswojo, nienaturalnie, nie może poczuć się w pełni sobą, jest wewnętrznie „zablokowana”, a dodatkowe wymagania ze strony sformalizowanych struktur w których ona tkwi, nasilają to odczucie.

Łacińskie słowo *alienatio* ma po pierwsze znaczenie prawne – znaczy nabycie lub sprzedaż dobra czy praw, po drugie znaczenie psychologiczne na określenie demencji, po trzecie – socjologiczne jako rozkład więzi pomiędzy jednostką a innymi, po czwarte – religijne jako zanik więzów pomiędzy człowiekiem a wymiarem duchowym. Współczesna historia tego słowa rozpoczyna się wraz z Rousseau z jego wskazaniem dotyczącymi umowy

społecznej. Porzucenie przez człowieka stanu wolności naturalnej jest aktem alienacji, co prawda dobrowolnie przyjętym, bo z zamiarem, że i inni również podzielą i odwzajemnią ten stan, a to zagwarantuje jednostce korzyści płynące z wolności cywilnej. Jednakże Rousseau ma co do tego wątpliwości. Wola powszechna, dobro ogółu może zostać porzucone na rzecz partykularnych interesów³.

Marks jednoznacznie określa alienację jako dehumanizację wynikającą z rozwoju kapitalizmu. W pismach z lat 1843 -1844 pisze, iż społeczeństwo kapitalistyczne alienuje robotnika od produktu jego pracy; jest on wyalienowany z sensu, celu swojej pracy, podział pracy wyzbywa go z jego człowieczeństwa, ze społecznej natury, z życia mentalnego i podmiotowego. Autonomia i alienacja kapitalistycznego charakteru procesu produkcji wpływa z warunków i produktu pracy prowadząc do daleko zaognionych antagonizmów pomiędzy właścicielami środków produkcji a proletariuszami.⁴ Zatem, człowiek współczesny w ujęciu Marksa jest zreifikowany – pozbawiony przymiotów człowieczeństwa; wolności wyboru i samostanowienia o warunkach swojej egzystencji. To praca i kapitał zastępują mu autonomię myślenia i działania, człowiek działa jak jeden z trybików w maszynie, jaką jest gospodarka, liczy się więc jego wydajność i maksymalna eksploatacja. Jeśli się ten trybik „zepsuje”, to można go zastąpić innym, bez wpływu na funkcjonowanie całości.

Dla Fromma społeczeństwo kapitalistyczne wyalienowuje jednostkę, tak

¹ Reber A. S.: *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2000 s.35.

² Tamże, s.35.

³ Boudon R., Bourricaud F.: *Dictionnaire critique de la sociologie*. Paris: Quadroge / Puf 2004 s.23 – 24.

⁴ Tamże, s.23.

że trudno jest jej realizować podstawowe potrzeby aktywności twórczej, zakorzenienia, stałości, właściwej tożsamości oraz zorientowania ku sobie⁵. Człowiek siłą rzeczy koncentruje się coraz bardziej na „mieć”, tracąc z „być”. Z kolei Herbert Marcuse twierdzi, że efektem alienacji jest pojawienie się tzw. „**człowieka jednowymiarowego**”⁶. Ten jeden wymiar jest tym, czym Fromm nazywa „być” – człowiek zabiega o jak najlepszą pracę po to, by podnieść poziom swojej konsumpcji.

Podobnie do Marksa, Ferdynand Toennies w książce pt.: „*Wspólnota i społeczeństwo*” twierdzi, że prospołeczna natura człowieka traci swą pierwotną wartość na rzecz bytu wspólnotowego w nowoczesnym społeczeństwie. Bezinteresowne, autoteliczne kontakty, jakie miały miejsce w ramach wspólnot (tzw. wola naturalna) ustąpiła na rzecz tzw. woli racjonalnej, która podporządkowuje wszelkie działania człowieka jego potrzebom, interesom nierzadko egoistycznym⁷. Zatem to, co robimy dla innych nie jest tym, co naprawdę robilibyśmy gdyby rządziła nami wola naturalna! Kontynuator Toennisa, David Reisman pisał o tzw. „**samotnym tłumie**”⁸. Tłum ten tworzą wyizolowane, zatomizowane, anonimowe jednostki poszukujące zakorzenienia emocjonalno – poznawczego. Są spragnione więzi, wartości i autorytetów w swoim życiu, a także nadziei, oparcia i dlatego łatwo poddają się manipulacji politycznej czy gospodarczym zachętom, obietnicom sektora usług.

Inne określenie charakteryzujące współczesność jakże bardzo trafne i na czasie podał Max Weber. Mówił on o tzw. „**żelaznej klatce**”⁹ Zbiurokratyzowane formy interakcji społecznych, jej racjonalizm, wydajność, efektywność zmuszają człowieka do „poruszania się” w zamkniętej przestrzeni, tzw. klatce – rewirze, w której traci on naturalną radość „bycia” wolnym. Zamiast tego, poddany jest z góry ustalonym i narzuconym sposobom zachowania się, myślenia oraz działania.

Adaptacja jest procesem przystosowywania się jednostek, społeczeństw do zmieniających się warunków bytu. Dotyczy przyzwyczajania się do nowych środowisk życia, które zawierają inne niż poprzednio czynniki współkształtujące ludzką egzystencję w wymiarze społecznym oraz jednostkowo – psychicznym. Człowiek zaadaptowany to taki, który pozytywnie odnajduje się w nowym, zmienionym środowisku bez ujemnego wpływu na swoje podmiotowe funkcjonowanie. Jeśli zaś nie potrafi się przystosować, a wszelkie zachodzące zmiany i procesy wpływają destruktywnie na jego osobowość niszcząc to, co dzięki socjalizacji i wychowaniu udało się w nim dokonać, wtedy mamy do czynienia ze zjawiskiem anomii. **Anomia** bardzo szybko wychodzi poza obszar funkcjonowania człowieka i rozprzestrzenia się na sieć struktur i relacji z nim powiązanych. Dlatego, najczęściej o anomii mówimy w skali makrosocjalnej, interindywidualnej, gdyż normy, wartości,

⁵ Tamże, s.24 – 25.

⁶ Sztompka P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak 2002 s. 568.

⁷ Tamże, s.568.

⁸ Tamże, s.568.

⁹ Tamże, s.568.

zasady postępowania przestają obowiązywać nie tylko jednostkę, ale i pewne grupy społeczne. Te normy, zasady mogą także być nawzajem sprzeczne, niejasne, co prowadzi do chaosu, zagubienia, braku naczelnych, normatywnych wzorców – jednostka jest tak zagubiona, że nie wie: gdzie, które oraz skąd czerpać wartości i zasady.

Bardzo negatywne cechy współczesności ujęte w zjawisko **anomalii** podał Emile Durkheim¹⁰. Jego zdaniem, natura człowieka jest zła, zepsuta, rządzi nią egoizm i aspołeczność. To dzięki socjalizacji człowiek staje się człowiekiem. Jednakże, żyjąc w społeczeństwie narażony jest na zagubienie aksjonormatywne, chaos, destrukcję wartości i dobra, co prowadzi do anomalii – stanu na powrót podobnego do tego, co charakteryzowało jednostkę, zanim zaczęła ulegać wpływom socjalizacyjnym.

Asymilacja jest włączaniem we własne struktury poznawcze nowych treści – schematów. Od momentu, gdy coś jest zasymilowane (przyjęte) wchodzi w skład naszego „ja” i jest z nim integralnie związane. Asymilacja ma węższe znaczenie w porównaniu do akomodacji, w której przyzwyczajamy się do warunków życia, egzystencji tworząc skuteczne metody, sposoby egzystowania. W asymilacji przyjmujemy treści kulturowe, sposoby zachowania, przystosowania zupełnie „zapominając” o naszych wcześniejszych, własnych „wzorach” i „schematach”. To przyjmowanie ma taki charakter, że od momentu wcielenia czegoś w naszą osobowość, coś staje się jej częścią, naszym „ja” i wydaje się nam, że zawsze nim było!

Autokreacja społeczna pozytywna – termin ten ukuty (lecz nawiązujący w nazwie do tzw. Trzeciego Czynnika = autokreacji wg Kazimierza Dąbrowskiego) na potrzeby niniejszych rozważań, zawiera w sobie dwa wymiary: indywidualny i społeczny. Słowo „autokreacja” odnosi się do tego pierwszego i oznacza rozwijanie swego potencjału wewnętrznego, wzrastanie i doskonalenie się – swoich sił i potencjałów. Natomiast drugi człon definicji – „społeczna pozytywna” sugeruje, że autokreacja ma związek z życiem społecznym człowieka, w którym jednostka odnajduje się w wymiarze indywidualnym i społecznym, stając się coraz bardziej pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w które to wnosi siebie – swój cenny, niepowtarzalny „wkład”.

August Comte jako jeden z pierwszych wyszczególnił cechy charakteryzujące społeczeństwo nowoczesne. Według niego są to:

- skoncentrowanie siły roboczej w wielkich aglomeracjach,
- efektywność i zysk w organizacji pracy,
- wdrożenie rozwiązań naukowych do technologii produkcji,
- zaistnienie jawnego bądź utajonego antagonizmu pomiędzy pracownikami i pracodawcami,
- wzrost nierówności w stratyfikacji społecznej,
- oraz wolna konkurencja i przedsiębiorczość w systemie ekonomicznym¹¹.

Cechy podane przez A. Comte’a mają zarówno pozytywne jak i negatywne znaczenie dla człowieka i społeczeństwa, w którym on żyje. Rozwój i wzrost wielkich aglomeracji, polepszenie warunków

¹⁰ Tamże, s. 568.

¹¹ Tamże, s.558 – 559.

bytu, osiągnięcia ekonomiczne, wdrażanie nowych technologii, możliwości rozwoju inicjatywy prywatnej, stanowią ważny krok naprzód w ulepszaniu warunków bytu człowieka. Jednakże, równocześnie z tym, jednostka ma coraz większe trudności z rozumieniem szybko zmieniających się procesów, zmian społecznych. W niektórych przypadkach traci także zdolności do nawiązywania pozytywnych, wartościowych interakcji, które coraz częściej podyktowane są dynamiką życia ekonomicznego, szybko zmieniającymi się modami i trendami, niejednokrotnie bezkrytycznie, bezrefleksyjnie przyjmowanymi. Tak rodzi i zaostrza się antagonizm pomiędzy swoimi subiektywnie pojmowanymi interesami a wymaganiami stawianymi jej przez otoczenie społeczne w miejscu pracy czy życia prywatnego. To z kolei może stanowić autonomiczną podstawę rodzących się intraindywidualnych konfliktów i psychicznie sprzecznych dążeń.

Amerykański psycholog społeczny Alex Inkeles opisał tzw. **syndrom „osobowości nowoczesnej”**, na której kształt wpływają takie czynniki jak: urbanizacja, industrializacja, ruchliwość społeczna, masowa komunikacja i kultura¹². Każdy z tych czynników zawiera w sobie szeroką treść asocjacyjną i konotacyjną oraz wielofaktorowe odniesienia do wielu zjawisk i problemów. Według Inkelesa, syndrom ten współtworzy dziewięć rysów osobowościowych:

1. potrzeba nowych doświadczeń, otwartość na zmianę i innowację,
2. pluralizm opinii, poglądów i możliwość wypowiedzania własnych,

3. priorytetowa rola wagi czasu i punktualności,
4. poczucie mocy podmiotowej,
5. antycypacja przyszłości,
6. zaufanie do istniejącego status quo w strukturze społecznej i politycznej,
7. akceptacja nierównego rozdziału dóbr i dostępu do usług,
8. wszechpotężna rola sprawcza edukacji,
9. szacunek dla godności człowieka!¹³.

ad. 1) **Człowiek ma coraz większą potrzebę doświadczania i poznawania**, odkrywania siebie w nowych sytuacjach, miejscach. W wymiarze mikro, nie waha się przed zastosowaniem ułatwień płynących ze zdobyczy techniki czy nowoczesnych technologii wytwarzania i wykorzystywania pewnych produktów. Z tym wiąże się rosnące zaufanie do zdobyczy techniki, a zarazem „usprawiedliwianie się” w nie zastanawianiu się nad konsekwencjami bezkrytycznego przyjmowania nowych, technologicznych rozwiązań. To „przyjmowanie na wiarę” wiąże się nie tylko z tym, o czym wcześniej wspomniano, ale także z istnieniem w psychice człowieka **„nieświadomych” autorytetów**. Dlaczego użyto tu sformułowania „nieświadomy autorytet”? Autorytet pojmowany jest jako coś świadomego, z czego wpływu zdajemy sobie sprawę, do czego najchętniej się odwołujemy, powołujemy. Autorytetami mogą być osoby współczesne nam bądź żyjące w przeszłości, których życie i działalność wywarło znaczący wpływ na naszą osobowość. Także osoby fikcyjne z literatury, które żywe w naszej wyobraźni są dla nas „drogowskazami” postępowania moralnego i etycznego. Natomiast „nieświadomy autorytet” to wszelkie wpły-

¹² Tamże, s.565.

¹³ Tamże, s.566.

wy nowoczesnej kultury, sposobu bycia / życia wywierające niekorzystny wpływ na nasze życie i postępowanie z czego nie zdajemy sobie sprawy. Ta utrata wartości „autonomiczności” osoby ludzkiej na rzecz wyznaczników myślenia płynących z pop kultury, zmieniających się w różnych środowiskach, warstwach i klasach społecznych mód, jest jakby „nieświadomym” – czytaj niekontrolowanym przez nas procesem wzbogacania się w „pseudo” autorytety (w „pseudo” wartościowe osoby, postawy itp.).

ad. 2) **Pluralizm opinii, poglądów** utrudnia dotarcie do niezaznaczonych subiektywnymi wrażeniami, emocjami, sądami tych postaw, które oparte są na obiektywnych informacjach i niezmanipulowanym ich przekazie. Jednocześnie pluralizm ten „zachęca” do wypowiadania własnego zdania, daje prawo do własnych sądów i opinii, co czasami przy dużej sile „przebiecia społecznego” i medialnego oddziaływać może niekorzystnie na odbiorców. Dzieje się to poprzez podświadome przetwarzanie informacji i docierających bodźców, a związane jest z wyżej wspomnianym zjawiskiem „nieświadomego autorytetu”.

ad. 3) **Priorytetowa waga czasu i punktualności** wyraża się w skoncentrowaniu wysiłków i czynności, tak, aby maksymalnie, z pożytkiem dla podmiotu wykorzystać czas przeznaczony na daną aktywność, która zazwyczaj jest jedną z wielu do wykonania. Dlatego jednostka może czuć się wewnętrznie „ponaglana” przez natłok zajęć i obowiązków, a czas być dla niej miernikiem i „surowym sędzią” jej odpowiedzialności i wywiązywalności. Z jednej strony prowadzić to może do nerwowego stylu bycia i życia,

w którym trudno o odprężenie czy nie emocjonalne i bez ponaglenia podejście do wielu spraw. Z drugiej strony, zdając sobie sprawę z roli czasu dla zdrowia i dobrego samopoczucia, wykorzystywać będzie konstruktywnie czas mogący służyć za odpoczynek.

ad. 4) **Poczucie mocy podmiotowej**, czyli przekonanie o sprawczej i doniosłej roli ludzkiej woli wśród wielu czynników wpływających na kształt życia oraz na warunki egzystencji człowieka. W społeczeństwie nowo i ponowoczesnym bardzo często lansuje się różnego rodzaju tzw. treningi mające sprawić, że człowiek pozbędzie się kompleksów, złych przyzwyczajzeń, że uwolni zablokowane w sobie potencjały. Tego typu szkolenia mają sprawić, że po ich odbyciu sam będzie umiał skutecznie wywierać wpływ na innych, manipulować nimi, odnosząc sukcesy w życiu prywatnym i zawodowym. Inna kwestia to taka, iż współczesnemu człowiekowi towarzyszy wzrost świadomości odnośnie podmiotowości swoich praw, że nie jest tylko „trzcina na wietrze”. Jeśli takiej postawie towarzyszy równocześnie świadomość zakresu swoich praw i obowiązków oraz tego, że inni również je posiadają i wywiązują się z nich, wówczas wzajemne interakcje społeczne mogą przebiegać w miarę bezkonfliktowo. Jeśli natomiast postawie jednostki towarzyszy żądanie respektowania swoich „przywilejów” a nie liczenia się z prawami, obowiązkami innych, mówimy wówczas o roszczeniowo – egoistycznym – hedonistycznym nastawieniu. W wymiarze makrospołecznym, poczucie mocy podmiotowej może dawać jednostce złudne przekonanie, że tylko ona jest jedynym władcą

zastanych dóbr w świecie i tylko ona ma jakiegokolwiek prawa do ingerencji w nie, bez liczenia się z mieszkańcami świata fauny i flory.

ad. 5) **Antycypacja przyszłości** – człowiek współczesny / ponowoczesny podejmuje próby przewidywania wpływu czynników ekonomicznych, technologicznych na kształt swojego życia, wyobraża sobie swoją rolę i miejsce w świecie w bliskiej i dalszej przyszłości. Stąd też, to działanie w pewien sposób determinuje jego aktualną percepcję siebie, swoich szans i możliwości, a nieadekwatne może niekorzystnie zmienić bieg życia jego i najbliższych mu osób.

ad. 6) **Zaufanie do istniejącego status quo** w strukturze społecznej i politycznej związane jest po części z wcześniej opisanym przekonaniem o dominującej i sprawczej roli podmiotu. Człowiek ma takie warunki życia na jakie sobie zapracuje i stworzy. Z drugiej strony, człowiek zgadza się z porządkiem społecznym w którym żyje a wyznaczanym przez politykę narodową i światową, z ustanowionymi w imię dobra naturalnego i praw człowieka zasadami społecznego i gospodarczego współżycia.

ad. 7) **Akceptacja nierównego rozdziału dóbr i dostępu do usług** – jak wcześniej wspomniano, jednostka zgadza się z tym, o ile nie jest to arbitralnie przez zniewalający system czy ideologię jej narzucone.

ad. 8) **Wszechpotężna rola sprawcza edukacji** – społeczeństwo nowo / ponowoczesne jest społeczeństwem nieustannie doskonalącym się, w którym dostęp do informacji, możliwość ich nabywania w procesie edukacji, daje jednostce w późniejszym okresie możli-

wości korzystania z wpływów i przywilejów, jakie dzięki edukacji uzyskuje się podnosząc swoją pozycję w stratyfikacji społecznej.

ad. 9) **Szacunek dla godności człowieka**, zdawanie sobie z tego sprawy, że każdy niezależnie od warunków swego bytu ma do tego prawo i domaga się respektowania tego prawa, cechuje współczesnego człowieka. Stąd, wiele organizacji międzynarodowych o statusie rządowym lub pozarządowym walczy o te prawa tam, gdzie nadal nie są one przestrzegane.

Wszystkie te cechy, czynniki zarówno podane przez A. Comte'a jak i A. Inkelesa oraz koncepcje innych teoretyków socjologii, filozofii odnajdujemy w fazach rozwoju społeczeństw określanymi jako modernistyczne czy postmodernistyczne. Co więcej, cechy te można ująć w procesy, etapy charakteryzujące rozwój i zmianę oraz następujące w ich wyniku po sobie. Zatem, między modernizmem a postmodernizmem naszych czasów proponuje się przyjąć teoretyczny **Model Reakcji na Zmianę tzw. Model „Pięciu A”**, ukuty na potrzeby niniejszego artykułu. Składa się on z pięciu faz – etapów:

- I. Etap anomii,
- II. Etap alienacji,
- III. Etap adaptacji,
- IV. Etap asymilacji,
- V. Etap autokreacji społecznej pozytywnej.

AD. I) ETAP ANOMII:

Sytuacja anomii powstaje, gdy człowiek odczuwa wyobcowanie, zagubienie, obcość środowiska, reguł, zasad i zmian z nim związanych. Jednostka do pewnego stopnia zaadaptuje się już do zachodzących zmian społecznych,

a zmiany te nadal następują w jakości i ilości, trudnej do „ogarnięcia” przez nią – przez co odczuwane są jako „obce”, „nieswoje”, niejasne, narzucone. W pewnym momencie pojawia się u niej dezorganizacja, chaos, brak jasnych reguł, a skoro nie są one wyraźnie określone, to przestają obowiązywać.

AD. II) ETAP ALIENACJI:

Współczesnemu człowiekowi, społeczności w obliczu pluralizmu wartości, zasad, norm postępowania, szybko zmieniających się mód i trendów, narzuconych sposobów, styli życia, zmian, które nie w pełni rozumie i akceptuje, może towarzyszyć poczucie wyobcowania, obcości. Człowiek jest jednostką, jedną z wielu w globalnej wiosce. Jego tożsamość jednostkowa i społeczna może się zacierać, rozmywać, a on sam stopniowo tracić poczucie siebie, zachodzących w sobie i wokół zmian. Dodatkowo procesy akulturacji i następująca w ich konsekwencji amalgamacja oddalają człowieka od dobrze mu znanej kultury, tradycji, obyczajów, w których się wychował i które dawały mu poczucie bezpieczeństwa i zrozumiałości. Zamiast nich, towarzyszą mu treści kulturowe zupełnie odmienne od tych, które nabył w procesie socjalizacji, wychowania i tradycji. Poza tym, mnogość tych treści, ich dyfuzja kulturowa, a nawet odczuwanie pewnego dysonansu kulturowego prowadzić mogą do zubożenia, amalgamacji, nie reagowania na zachodzące w kulturze zmiany. Wszystkie te procesy w odczuciu jednostki zlewają się, stapiają, w jakąś nieokreśloną całość i nie jest ona w stanie określić co konkretnie daje jej takie odczucie.

AD. III) ETAP ADAPTACJI:

Jednostka po okresie anomii i alienacji może wytworzyć w sobie wzorce pozytywnego reagowania i takiego przystosowania, które umożliwią jej funkcjonowanie w nowych, zmienionych warunkach społeczno – kulturowych. Zaczyna rozumieć to, co wokół niej się dzieje, odnajduje się w tym i z korzyścią dla siebie oraz grup, które tworzy funkcjonuje.

AD. IV) ETAP ASYMLIACJI:

Jednostka adaptując się do pewnych form współżycia społecznego, przyjmuje ze środowiska społecznego treści, wzory zachowań i postaw, interioryzuje je oraz ” wchłania”, tak że stają się one integralnie związane z jej osobowością. Podobnie rzecz ma się ze społeczeństwem. W ciągu następujących po sobie nieuniknionych zmian i procesów społecznych, potrafi się ono nie tylko adaptować do nich, lecz także bogacić jakościowo o nowe formy współżycia społecznego, które urozmaicają jego strukturę i podnoszą na wyższe stopnie rozwoju cywilizacyjnego. Asymilacja w skali makrospołecznej dokonuje się przez tworzenie nowej „tożsamości” społecznej ze styku różnych grup, kultur, postaw itp. czynników.

AD. V) ETAP AUTOKREACJI SPOŁECZNEJ POZYTYWNEJ:

Społeczeństwo po etapie asymilacji – przyjęcia i uznania w pełni świadomie lub spontanicznie czy też naturalnie w toku rozwoju pewnych wytycznych, rozwiązań, postaw, norm, wartości, w fazie autokreacji społecznej pozytywnej staje się dojrzałe, odpowiedzialne, świadome swoich zadań, funkcji, obowiązków

oraz celów. Sytuacja ta dotyczy także jednostki. Społeczeństwo takie czy poszczególni obywatele wchodzący w jego skład, mają już doświadczenia w swoim życiu z okresu anomii, alienacji i wiedzą, że nie są to najlepsze stany w rozwoju społecznym i psychicznym. Nauczeni brakiem konstruktywnych wzorców, wartości, norm, zagubieni chaosem, nadmiarem „bodźców”, przeszli już przez etapy adaptacji i asymilacji pomagające im wybierać i uściślać pewne rozwiązania. Teraz oto w etapie autokreacji społecznej pozytywnej są w pełni świadomi konieczności realizowania przyjętych dróg i strategii, mają je jasno sprecyzowane, znają ich wartość, a obrany cel jest zgodny z wewnętrznym rozwojem i społecznie pożyteczny. Co więcej, są gotowi bronić przyjętego systemu wartości, drogi jej rozwoju i nie zniechęcają się utrudnieniami w ich realizacji lub innymi tendencjami płynącymi z różnych systemów czy grup społecznych.

Przedstawiony pięciofazowy model reakcji na zmianę począwszy od etapu anomii poprzez alienację, adaptację, asymilację aż do autokreacji społecznej pozytywnej, choć teoretyczny, opiera się na wnikliwych studiach z obszaru nauk społeczno – humanistycznych, wspartych obserwacjami, podróżami oraz lekturą pism czołowych dzienników – w których każda zmiana jest „na bieżąco” rejestrowana i opisywana. Przez wyżej wymienione etapy (anomia, alienacja, adaptacja, asymilacja, autokreacja społeczna pozytywna) przechodzi zarówno pojedynczy człowiek (nie każdy, zależy to od konstelacji warunków jego życia i społecznej egzystencji, od mobilności pionowej, poziomej), jak i mniejsza bądź

większa społeczność. Ten pięciofazowy model zmiany na gruncie socjologii skonstruować można z utworzoną na gruncie psychiatrii / psychologii teorią dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego.

PIĘCIOETAPOWY MODEL REAKCJI NA ZMIANĘ

- I. Etap anomii,
- II. Etap alienacji,
- III. Etap adaptacji,
- IV. Etap asymilacji,
- V. Etap autokreacji społecznej pozytywnej.



TEORIA DEZINTEGRACJI POZYTYWNEJ KAZIMIERZA DĄBROWSKIEGO

- I. Poziom integracji pierwotnej (= Etap anomii),
- II. Poziom dezintegracji jednopoziomowej (= Etap alienacji),
- III. Poziom dezintegracji wielopoziomowej spontanicznej (= Etap adaptacji),
- IV. Poziom dezintegracji wielopoziomowej zorganizowanej (= Etap asymilacji),
- V. Poziom integracji wtórnej¹⁴ (= Etap autokreacji społecznej pozytywnej).

Ad. I) Integracja pierwotna – to stan, w którym człowiekiem rządzą popędy i instynkty pełniące głównie funkcje biologiczne – służą przetrwaniu. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku małego dziecka. Dorośli zaś będący w stanie integracji pierwotnej mają zaburzenia w sferze uczuciowości, która pozostaje na usługach popędów. Na gruncie socjologii, w stanie anomii brak jest reguł, zasad, panuje chaos aksjonormatywny, a więc sytuacja podobna do tej, jaka w wymiarze jednostkowym charakteryzuje człowieka w stanie integracji pierwotnej.

¹⁴ Kasprzak Jacek: www.terapia.rubikon.net.pl 2008 – 01- 04.

Ad.2) Dezintegracja jednopoziomowa – to sytuacja niepewności, sprzecznych dążeń, interesów, konfliktów wewnętrznych mimo jasno obranych celów. Brak jest wyraźnych kryteriów, zasad, wartości służących postawionym sobie celom i zadaniom. Czyli, w stanie alienacji jednostka jest zagubiona pomiędzy tymi wszystkimi dążeniami, mieszanymi uczuciami, czuje się wyobcowana – traci swą autentyczność poprzez to, że sama dla siebie jest tak do końca niedookreślona, nieautentyczna.

Ad.3) Dezintegracja wielopoziomowa spontaniczna – w niej jednostka zaczyna uwalniać się od zależności cechujących dwa poprzednie poziomy rozwoju, staje się bardziej dojrzałą. Zdaje sobie sprawę, jak być powinno – wobec tego przeżywa poczucie wstydu i winy jeśli tak nie jest. Ten poziom porównać można z adaptacją, w której człowiek przystosowuje się do określonej konstelacji warunków społeczno – bytowych zdając sobie z nich sprawę – że powinny takie być, lub też od razu uznając je nieświadomie za słuszne, właściwe i niewymagające przystosowywania się doń.

Ad. 4) Dezintegracja wielopoziomowa zorganizowana – cechuje się wyważeniem, spokojem, autonomią myślenia i działania. Człowiek zaczyna działać w sposób zorganizowany, przemyślany, słowem zasymilował już pewne wartości, postawy, schematy działania, a społeczeństwo dokonało wyboru odpowiedniej drogi rozwoju społeczno – ekonomicznego, w toku przemian uzyskało „nową tożsamość społeczną”.

Ad. 5. Integracja wtórna – to poziom dojrzałości transcendentnej, w której składniki osobowości, jej funkcje są zin-

tegowane, a wymiary życia ludzkiego: przeszły, teraźniejszy i przyszły stanowią spójną całość, jedność dążącą ku pewnemu ideałowi. Integracja wtórna jako autokreacja społeczna pozytywna cechuje się autonomiczną moralnością, liczeniem się z potrzebami innych, empatią, wychodzeniem poza własne interesy, umiejętnością odróżniania tego, co zmysłowe i popędowe – panowaniem nad tym. Społeczeństwo, jako konglomerat autonomicznych jednostek stanowi spójną całość działającą na rzecz dobra, wszystkich swych obywateli. Zmierza do ideału, na który składa się praca i dążenia wszystkich jednostek realizujących jednocześnie swe poszczególne ideały!

Zamiarem tego artykułu zawartym w tytule było odpowiedzieć sobie na pytanie, który z czynników najbardziej charakteryzuje czasy przemian, w których żyjemy. Teoretyczna koncepcja Pięcioetapowego Modelu Reakcji na Zmianę zw. Modelem „Pięciu A” ukuta na potrzeby niniejszych rozważań, oraz pojęcie „nieświadomego autorytetu” również wykreowane w toku tych rozważań, pokazały, że koniecznym było stworzenie tego modelu, który stara się uchwycić dynamizm cech współczesnych przemian charakteryzujących nie tylko jednostkę, ale także i społeczność.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiłam autorską koncepcję charakterystyczną dla przemian współczesnego społeczeństwa, zatytułowaną: *Pięcioetapowy Model Reakcji na Zmianę*, zwaną *Modelem „Pięciu A”*. Zawiera ona następujące etapy: anomię, alienację, adaptację, asymilację oraz autokrację społeczną pozytywną. Swoją teorię porównałam do Teorii

Dezintegracji Pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego (TDP). Rozważając modernizm i postmodernizm wprowadziłam także pojęcie *nieświadomego autorytetu*.

ALIENATION OR AUTOCREATION SOCIAL POSITIVE?

In this article I introduced my own concept titled: *Five Stages Model of Reaction to Change*, called: *Model of „Five A”*. It contains: anomy, alienation, adaptation, asimilation and autocreation social positive as the main factors characterized for human being and modern society. These theory is compared with Kazimierz Dąbrowski: Theory of Dezintegration Positive (TDP). Writing about modernity

and postmodernity I also introduced a new term: *unconsciousness authority*.

LITERATURA

Boudon R., Bourricaud F.: Dictionaire critique de la sociologie. Paris: Quadrige / Puf 2004.

Reber A. S.: Słownik psychologii. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2000.

Dąbrowski Kazimierz: Dezintegracja pozytywna. Warszawa: PIW 1979.

Sztompka P.: Socjologia. Analiza społeczeństwa. Kraków: Wydawnictwo Znak 2002.

Kasprzak Jacek: www.terapia.rubikon.net.pl 2008-01-04



Występ chóru młodzieżowego podczas Inauguracji Roku Akademickiego 2008/2009 Ośrodka KUL w Stalowej Woli